

Archiwum i Biblioteka Pomorskiej Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polak
87-100 Toruń, ul. Podmurza 93, tel. 0046 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 187; REGON 870502736
KRS 0000041692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



+2003

POMIANOWSKA Wanda
ps. "Warta"

AK
Radom-
Kielce

3992/WSK.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 3992/WSK
POMIANOWSKA Wanda
„Warta”

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 — relacja własna
- I/2 — dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora
- I/3 — inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 4, s. 1-4

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 — dot. rodziny relatora
- III/2 — dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.
- III/3 — dot. ogólnie okresu okupacji (1939-1945)
- III/4 — dot. ogólnie okresu po 1945 r.
- III/5 — Inne...

IV. Korespondencja

.....
.....
.....
.....

V. Wyciągi ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

VI. Fotografie brak

II Materiały uzupełniające relację

- J. Kuklińska, Wanda Pomianowska, „Gazeta Wyborcza” 2006, rups, wyg., k.1, s.1. Przysłata J. Kuryńska, 2009r.
- Nekrolog W. Pomianowskiej, „Gazeta Wyborcza” 5.12.2003, k.1, s.2
- Nekrolog W. Pomianowskiej, [w:] [b.w.inf.], 2003, k.1, s.3.
- W. Bąstosz, Wanda Pomianowska, Wspomnienie, www.solidarnosc-swietokrzyska.pl, 2006, k.1, s.4



T. 3992/LSK

WSPOMNIENIE (1920 – 2003)

16.V.2006

II-1

Wanda Pomianowska

Należała do odchodzącego pokolenia społeczników idealistów. W takiej rodzinie się urodziła. Na swój własny ślub rodzice Wandy spóźnili się kilka godzin, bo zajęci byli kupowaniem książek do biblioteki szkoły rolniczej, gdzie pan Gustaw właśnie został dyrektorem. Matka mówiła nieraz z dumą: W prezencje ślubnym dostałam stanowisko nauczycielki szkoły rolniczej. Wanda urodziła się w Warszawie, ale w 1923 r. Pomianowscy kupili majątek w Radkowicach pod Starachowicami. Wszystko było dla niej nowe: niedojrzałe jabłka, kureczątka, koń - kozacki inochodiec - stawał najpierw dwie lewe nogi, potem prawe. Po latach nazwie spotkanie z wsią pierwszym dniem stworzenia.

Wojna. Wraz z bratem złożyli przysięgę. Andrzej został dowódcą grupy dywersyjnej, a ona jako „Warta” łączniczką. Jeździła konno, za nią powiewały dwa grube warkoczki. Jesienią 1943 komendant Ponury zaproponował Wandzie, by nawiązała łączność z Komendą Główną AK w Warszawie. Miała dostarczyć 400 map sztabowych. Ostrzeżono ją, że jeszcze żadnemu łącznikowi to się nie udało, wszyscy ginęli. - Ja przywiozę - odpowiedziała. Po latach wyjaśniała: - Boże, jak mogłam się nie zgodzić? To było ogromne wyróżnienie i szczęście. W Warszawie dostała walizkę o podwójnym dnie. Jeszcze tylko miała się zgłosić na Krochmalną do mieszkaniarza niejakiego Motora, ale się spóźniła się. Na szczęście - Motor okazał się zdrajcą. Za dostarczenie map Ponury ofiarował Wandzie kolt z magazynkiem i zgłosił do Krzyża Walecznych.

Po wojnie znalazła się w kręgu prof. Witolda Doroszewskiego, słynnego językoznawcy. Od 1950 r. brała udział w badaniach dialektologicznych na Warmii i Mazurach, które udowodniły polskość tych ziem. Jako zastępca kierownika Pracowni Dialektologicznej Zakładu Języka PAN pracowała nad Atlasem Słowiańskim. Doktorat napisała ze słowotwórstwa i geografii lingwistycznej, a habilitację ze zróznicowania gwar południowosłowiańskich. Świetnie znała języki słowiańskie. Przygotowywała do pracy naukowej młodą kadrę w Warszawie, Słupsku, w Kielcach. Nigdy nie żałuj godzin poświęconych nauce, bo wielki jest sens bezinteresownej pracy poznawczej - mówiła.

Zbierała utwory poetów ludowych Smugi, Zaborowskiej, Basy i Cedro-Biskupowej. Bez niej te wiersze by przepadły. Pracowała naukowo, pisała wiersze, ale przede wszystkim kochała działać. Gdziekolwiek by pracowała, była wciąż obecna w Radkowicach, tam miała swój dom. Zaraz po maturze założyła we wsi spółdzielnię czytelnictwa i propagowała czytanie książek. Składka wynosiła 20 groszy z przeznaczeniem na zakup nowych książek. Swoje pierwsze wiersze pokazała prof. S. Adamczewskiemu, znawcy Żeromskiego. Powiedział: Żeby zostać prawdziwym twórcą, trzeba mieć pięć procent talentu i włożyć 95 procent pracy. Pięć procent Pani ma, trzeba się zdobyć na tę resztę. Powiedziała - nie. Bo był to czas odbudowy Polski. I ciągle coś budowała: zbiornik wodny dla stu rodzin (Radkowice miały z wodą problemy), zlewnię mleka, drogę, wodociąg, gazociąg. Wiersze powstawały już tylko jako komentarz.

„Jak myślicie, chłopcy? Warto. Może to nie tylko szkole, ale Polskę tak budować /.../ Tylko rzucić precz nienawiść. Zebyśmy tak zapomnieli O tym wszystkim, co nas dzieli”.

W 1958 r. pisała do ojca: Jeżeli różne rzeczy mi się udawały, to dlatego, że tak gorąco pragnęłam realizować Twój wspaniały program entuzjazmu i wiary w człowieka. Pewnego dnia ktoś zapukał i nieśmiało uchylił drzwi. Poprosił gospodynię o rozmowę. Tak w życie domu wkroczył kolejny mieszkaniec - przyszedł na chwilę, a został na kilka lat. Jak wielu innych dostał pracę w gospodarstwie i szansę na zmianę życia. Jak wielu został uratowany, wrócił do rodziny.

Tak było zawsze. Najpilniejsze zadanie naukowe potrafiła odłożyć, gdy do drzwi pukał ktoś z prośbą o pomoc. Radkowiczanie mówili: ziemię uprawia, ale ma przecie tytuły naukowe, na konferencje jeździ po świecie, w jury zasiada! Drzwiami ją, bywa, wyrzucają, to oknem wchodzi, a swoje robi! Niejedno ludziom załatwi na użytek i wygodę. Gdy Polska wyszła z komunizmu, została na cztery lata przewodniczącą Rady Gminy w Pawlowie. W trakcie budowy szkoły w Łomnie zabrakło funduszy. Pokonała i tę przeszkodę. Gdy zabrzmiał pierwszy dzwonek, kurator oświaty powiedział: - Dziękuję kierownikowi Gminy za ukończenie budowy wbrew mojemu zakazowi. Zawsze bezpartyjna startowała nawet w wyborach do Sejmu w roku.

Miarą kultury jest to, że ludzie różnych przekonań mogą przy wspólnym stole radzić o wspólnych sprawach - tą zasadą sformułowaną przez prof. Suchodolskiego kierowała się zawsze. Kiedyś SB przyjechało na kontrolę. Przekonała ich, by zawieźli ją autem na zebranie w gminie.

W stanie wojennym została internowana. Z celi 513 więzienia na kieleckich Piaskach napisała do PRL-owskiego Sejmu o trzech zasadach skutecznego działania: 1. Szanuj tych, którymi kierujesz i staraj się, żeby mieli do ciebie zaufanie. 2. Jak się coś nie uda sto razy, próbuj po raz sto pierwszy. 3. Jak długo nie rzucają w ciebie kamieniami, i to dosłownie, to jest jeszcze bardzo dobrze.

Kiedy w latach 90. zaczęto ujawniać afery i korupcję nowej władzy, wielokrotnie wracała do słów Karmazyna z „Wyzwolenia” Wyspiańskiego: Dlaczego stale powielamy stare błędy? Przeciż z wolnością powinna się łączyć odpowiedzialność.

Odeszła 3 grudnia 2003 r. Została w ukochanych Radkowicach, w ziemi, którą kiedyś ofiarowała parafii. Od 20 czerwca 2006 Szkoła Podstawowa w Radkowicach będzie nosić imię Wandy Pomianowskiej. Szkoda tylko, że w tej pięknej placówce nie ma jeszcze gimnazjum i dzieci muszą dojeżdżać do następnej wsi. Wanda zapewne by się tym zajęła.

JOLANTA KUKLIŃSKA

Wycinek przysłała Iza Kuczyńska 2 XII 2009r.
Wycinek z Gaeck Wykosany.

FUNDACJA
II/2
AK
Radom Kielce
Obst. Kielecki
++ POMIANOWSKA Wanda

Dnia 3 grudnia 2003 roku zmarła



doc. dr hab.

Wanda Pomianowska

1939 945
członek AK, łączniczka „Pomarańcza”, pracownik naukowy PAN,
twórczyni „Solidarności” rolników, poetka,
odznaczona Krzyżem Walecznych,
Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem AK.

Kochała ludzi, żyła z ludźmi, pracowała dla ludzi

brat z rodziną

Pogrzeb odbędzie się 7 grudnia 2003 roku
o godzinie 13.00 w Radkowiecach.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklamek

WNT 2004

g.w 5. 12. 03

11/3
++ POMIANOWSKA Wanda

AK
Radom Kielce
obw. kielecki

3 grudnia 2003 roku zmarła



1939 OKR. KRAJOWE 1945
doc. dr hab.

Wanda Pomianowska

długoletni kierownik Zakładu Językoznawstwa PAN
i pracownik Ogólnosłowiańskiego Atlasu Językowego.

Inicjatorka wielu przedsięwzięć naukowych
i społecznych.

Nasza droga Koleżanka, nauczyciel i Przyjaciół

pracownicy Zakładu

WAW 2004

Wanda Pomianowska
Wspomnienie
Waldemar Bartosz

Odejście każdego człowieka napawa smutkiem i uświadamia jednocześnie upływ czasu. Odejście ludzi – symboli powoduje pustkę. Nawet wtedy, gdy osoba ta nie jest już czynna zawodowo i społecznie. Sama świadomość istnienia człowieka – instytucji daje poczucie sensowności świata.

Kilka dni temu odeszła na zawsze Pani Doktor Wanda Pomianowska. Tak do niej zwracali się wszyscy pracownicy Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność” w okresie tzw. pierwszej „Solidarności”. Wówczas była czynną działaczką NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych w naszym regionie. Nie pełniła wielkich funkcji związkowych, jednak zawsze była zauważana. Jej głos, rada, opinia była wielokrotnie ważniejsza niż stanowiska formalnych gremiów. Była po prostu niekwestionowanym autorytetem. Związana z kielecką wsią, pozostała na niej do końca życia. Mieszkała w Radkowicach koło starachowickiego Pawłowa. Rodzinne tradycje patriotyczne nie tyle pielęgnowała, ile tworzyła i kontynuowała. W młodości będąc żołnierzem Armii Krajowej pełniła funkcję łączniczki. W okresie PRL – u AK – owska przeszłość i ziemiańskie pochodzenie nie sprzyjało awansom i zaszczytom. Nie dbała o nie. Realizowała się naukowo i społecznie. Była wierna ostatniemu rozkazowi Komendanta AK, aby w każdej sytuacji pracować na rzecz odzyskania niepodległości Polski. Kiedy wybuchła „Solidarność” stała się zaczymem odradzającego się autentycznego ruchu ludowego. Przyjął wówczas formę związku zawodowego rolników indywidualnych. Swą wiedzą i doświadczeniem służyła nie tylko rolnikom. Z wielkim zaangażowaniem uczestniczyła w Radzie Programowej Świętokrzyskiego Uniwersytetu Związkowego NSZZ „Solidarność”. Była w ramach tej działalności współorganizatorem pierwszego w kraju kursu uniwersyteckiego dla związkowców z naszego Regionu. To na tym kursie, w Bocheńcu k/Małogoszcza zastał ją stan wojenny. Skutkiem było internowanie i przeliczne szykany ze strony Służby Bezpieczeństwa. Znowu stała się łączniczką, tym razem między lokalnymi strukturami „Solidarności” i wydawnictwami bezdebitowymi. Historia zatoczyła krąg. Po 1989r. włączyła się w proces tworzenia autentycznych samorządów. Została radną.

W tym miesiącu odeszła. Zostawiła jednak wzorzec rzetelnego człowieka.

++ 3 XII 2003

www.solidarnosc-swietokrzyska.pl

GÓRA STRONY ▲

Powrót do Archiwum

Wanda Pomorska
Wielkopolska
Wielka Polona

Opisane powyżej działalności i...
Opisane A-10 - wydział...
Opisane A-11 - wydział...
Opisane A-12 - wydział...
Opisane A-13 - wydział...
Opisane A-14 - wydział...
Opisane A-15 - wydział...
Opisane A-16 - wydział...
Opisane A-17 - wydział...
Opisane A-18 - wydział...
Opisane A-19 - wydział...
Opisane A-20 - wydział...
Opisane A-21 - wydział...
Opisane A-22 - wydział...
Opisane A-23 - wydział...
Opisane A-24 - wydział...
Opisane A-25 - wydział...
Opisane A-26 - wydział...
Opisane A-27 - wydział...
Opisane A-28 - wydział...
Opisane A-29 - wydział...
Opisane A-30 - wydział...



† Pomianowska Wanda

AK
Radom Kielce
Ośm Kielecki

POMIANOWSKA Wanda

